Cena 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

EXPRESS ILUSTROWANY

Nr 82 (3259) | WTOREK, 7 KWIETNIA 1953 R. | ROK VIII.

Nowa dzielnica powstaje we Wrzeszczu

Podczas zebrania robotników, zatrudnionych na budowie Grunwaldzkiej Dzielnicy Mieszkaniowej we Wrzeszczu, załoga jednego z bloków zobowiązała się oddać do użytku na 2 dni przed terminem 151 izb mieszkalnych.

Na zdjęciu: fragment Grunwaldzkiej Dzielnicy Mieszkaniowej.
CAF — fot. Uklejewski



19.987 kg przędzy 197.577 m tkanin wyprodukują w II kwartale ponad plan

Tak walczą o pokój i socjalizm

włókniarze pabianiccy w szeregach nowego współzawodnictwa

Z każdym dniem rośnie liczba załóg przystępujących do długookresowego współzawodnictwa zobowiązaniowego w celu zabezpieczenia pełnej i przedterminowej realizacji zadań czwartego roku planu 6-letniego. Podejmowane są jednocześnie masowe dodatkowe zobowiązania na cześć Święta Pracy — 1 Maja.

W piątek i sobotę napłynęły liczne dalsze meldunki o podejmowaniu zobowiązań.

W ciężkich dniach żałoby i głębokiego bólu po śmierci Józefa Stalina, w toku realizacji zobowiązań, które włókniarze pabianiccy podjęli w grupach partyjnych i związkowych, w brygadach produkcyjnych zrodziła się myśl nowej, lepszej niż dotychczasowa, formy organizacji walki o realizację planu — formy długookresowych zobowiązań.

— Współzawodnictwo nasze nie może być takie jak dotąd ... — powiedziała w czasie jednej z narad swej grupy związkowej tkaczka Halina Wójcik. — Musimy je tak zorganizować, żeby każdy, kto podejmuje zobowiązania, dobrze je sobie przemyślał, opierając się o uzyskane dotychczas wyniki i o swoje możliwości produkcyjne. Ja i moje koleżanki: Przybylska i Bautowska widzimy na przykład, że przy dobrym stanie maszyn i punktualnej dostawie surowca będziemy mogły codziennie swój plan przekraczać o około 8 do 10 proc. Dlatego podejmujemy długookresowe zobowiązanie: wykonać nasze plany roczne do 30 listopada br.

W krótkim czasie za przykładem Haliny Wójcik poszły setki i tysiące tkaczy, przędzalników. Włączyli się także do współzawodnictwa mistrzowie, technicy i inżynierowie, pracownicy transportu i inni.

Majster Ludwik Szumski, aktywista PZPR, rzucił hasło współzawodnictwa długookresowego między majstrami w dziedzinie zapewnienia robotnikom jak najlepszych warunków realizacji zobowiązań. Współpracując ściśle z mężem zaufania, Marią Sowińską, omówił on z członkami swej grupy związkowej możliwości zwiększenia produkcji i włączenia do niej wszystkich rezerw.

Tak powstało zobowiązanie grupy. W ten sam sposób opracowali swe zobowiązania członkowie innych grup związkowych i zespołów majsterskich Pabianickich ZPB.

Moment podsumowania wszystkich zobowiązań na ogólnozakładowym zgromadzeniu stał się wielką manifestacją pabianickich włókniarzy na cześć partii, rządu i niestrudzonego Budowniczego Polski Ludowej, Bolesława Bieruta.

W ogólnozakładowym zobowiązaniu przędzalnicy Pabianickich ZPB postanawiają wyprodukować w II kwartale br. ponad plan 19.987 kg przędzy. Tkacze w tym samym czasie dadzą ponadplanową produkcję 197.577 metrów tkanin. Załoga wykończalni przekroczy planowaną produkcję o przeszło 82 tys. metrów tkanin.

— Ze wszystkich sił walczyć będziemy przy naszych warsztatach o pełne wykonanie zobowiązań — mówiła tkaczka Janina Zapała. — Przy krosnach i wrzecionach każdy z nas walczyć będzie lepszą, wydajniejszą pracą o siłę naszej ludowej ojczyzny, o jej bezpieczeństwo, o trwały pokój, o socjalizm.

W odpowiedzi na pokojowe propozycje Chin i Korei

Oświadczenie Eisenhowera

Przedstawiciele narodu amerykańskiego domagają się przerwania wojny w Korei

WASZYNGTON. — W Waszyngtonie odbyła się dnia 3 bm. konferencja prasowa, na której prezydent Stanów Zjednoczonych Eisenhower odpowiadając na prośbę o ocenę oświadczeń, jakie w ostatnich dniach złożyli minister Spraw Zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow i minister Spraw Zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czou En-lai — stwierdził, że USA nie powinny ignorować niepowodzenia rokowań w przeszłości, lecz obecnie, kiedy propozycja została złożona, Stany Zjednoczone powinny ustosunkować się do niej w takim samym duchu, w jakim ona została złożona.

Propozycje chińskie w sprawie wymiany jeńców wojennych są zgodne z propozycjami złożonymi przez generała Clarka w lutym i z niejednokrotnie wysuwanymi przez Narody Zjednoczone propozycjami na tej podstawie, że wymiana chorych i rannych jeńców sprzyjać będzie zawarciu rozejmu. Eisenhower wyraził nadzieję, że wymiana ta nastąpi szybko.

NOWY JORK. — Były członek Kongresu z ramienia Partii Pracy, Marcantonio, zwrócił się do Eisenhowera z apelem o położenie kresu działaniom wojennym w Korei. Marcantonio stwierdził, że propozycje Czou En-laja są zgodne z żądaniami narodu amerykańskiego w sprawie zawarcia szybkiego i honorowego pokoju w Korei.

Z analogicznym apelem do Eisenhowera wystąpił sekretarz Partii Postępowej, Baldwin. Wezwał on Eisenhowera do wydania polecenia, by gen. Clark zaproponował natychmiastowe przerwanie ognia w Korei i uzgodnienie w późniejszych rokowaniach wszystkich szczegółów zawieszenia broni.

De Gasperi kroczy drogą faszyzmu

Nowe bezprawie klerykałów

Przedterminowe rozwiązanie Senatu

RZYM. — Prezydent Republiki Włoskiej Einaudi podpisał dnia 4 bm. dekret o rozwiązaniu parlamentu i przeprowadzeniu 7 czerwca br. nowych wyborów parlamentarnych.

Na żądanie De Gasperiego rozwiązano nie tylko Izbę Posłów, lecz również Senat, którego kadencja upływa w 1954 r.

Premier De Gasperi oświadczył na konferencji prasowej, że rząd uważał za „celowe" rozwiązać przedterminowo Senat, by przeprowadzić jednocześnie wybory do obu Izb, ponieważ system wyborczy do jednej i do drugiej Izby różni się obecnie od systemu z 1948 roku.

Jak wiadomo, nowe wybory do Izby Posłów mają się odbyć na podstawie ordynacji uchwalonej ostatnio przez reakcyjną większość parlamentu włoskiego.

Jeśli chodzi o wybory do Senatu to obowiązuje dotychczasowa ordynacja wyborcza z roku 1948, traci jednak moc specjalny artykuł konstytucji, w myśl którego w skład Senatu wchodzili działacze polityczni, mający specjalne zasługi w walce przeciwko faszyzmowi.

• • •

RZYM. — W związku z decyzją przedterminowego rozwiązania Senatu, sekretarz Włoskiej Partii Komunistycznej D'Onofrio złożył opublikowane na łamach dziennika „Unita" oświadczenie, w którym stwierdził m. in.:

„Fakt, że De Gasperi chce o rok skrócić okres działalności obecnego Senatu, jest niezbitym dowodem haniebnego bezprawia, do którego uciekł się rząd, by narzucić narodowi oszukańczą ordynację wyborczą.

Senat — podkreślił D'Onofrio — ma antyfaszystowski charakter, ponieważ w jego skład wchodzą w myśl konstytucji dziesiątki senatorów - antyfaszystów reprezentujących nie tylko opozycję, lecz najróżnorodniejsze ugrupowania polityczne. Są to ludzie, który bądź sami brali udział w walce o wyzwolenie kraju spod dyktatury, bądź też wchodzili w skład parlamentu przedfaszystowskiego i zawsze pozostawali wierni ideom wolności.

Ten usankcjonowany przez konstytucję antyfaszystowski charakter Senatu stanowi gwarancję demokratycznego ustroju, zabezpieczenie przed przywróceniem totalizmu.

Dlatego też wszyscy, którym droga jest konstytucja i zdobycze ruchu oporu, powinni ze wszystkich sił przeciwstawić się atakom klerykałów na instytucje demokratyczne i republikańskie — stwierdza w zakończeniu D'Onofrio.

Reportaże z ZPB im. Stalina w prasie radzieckiej

MOSKWA. — Na łamach dzienników: „Sowietskaja Litwa", „Sowietskaja Łotwa" i „Sowietskaja Kirgizja" ukazały się reportaże korespondentów TASS z pobytu w kombinacie im. Stalina w Łodzi.

Autorzy kreślą obraz nowego szczęśliwego życia włókniarzy polskich, którzy wierni swoim tradycjom rewolucyjnym, wnoszą ofiarną pracą poważny wkład do budownictwa socjalizmu w Polsce.

Korespondenci TASS wskazują na szerokie stosowanie metod F. Kowalowa i A. Żandarowej w zakładach im. Stalina w Łodzi.

Ze świata

■ NOWY JORK. — Prasa donosi z Brazylii, że na ogólnym zebraniu Krajowego Stowarzyszenia Pisarzy Brazylijskich, które odbyło się w Rio de Janeiro, przewodniczącym Stowarzyszenia wybrany został laureat Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej „Za utrwalanie pokoju między narodami", Jorge Amado.

■ LONDYN. — Agencja Reutera donosi, że na przedmieściu Taipeh (wyspa Taiwan) nastąpiła eksplozja w składzie amunicji.

Przeszło 40 osób zostało zabitych i około 500 rannych.

■ NOWY JORK. — „Kanclerz" Niemiec zachodnich Adenauer przybył do Nowego Jorku z oficjalną wizytą.

■ PEKIN. — W nocy na 5 kwietnia duża grupa amerykańskich bombowców ciężkich „latająca twierdza" pod osłoną nocnych myśliwców odrzutowych dokonała brutalnego bombardowania Phenianu.

Walka narodu o uwolnienie patriotów przybiera na sile

PARYŻ. — Ruch w obronie przywódców organizacji demokratycznych oraz przeciwko prześladowaniom przez władze działaczy postępowych, przybiera we Francji charakter ogólnonarodowy.

Jak donosi „L'Humanite", 4 bm. proklamowali 24-godzinny strajk górnicy departamentów Nord i Pas-de-Calais. Strajk odbył się pod hasłem zwolnienia aresztowanych patriotów.

Wskutek strajku sparaliżowana została praca w 46 kopalniach.

Tramwajarze Marsylii i Tuluzy również strajkowali przez 24 godziny. Kilkugodzinny strajk odbyli pracownicy transportu miejskiego w Mulhouse.

W. Kuzniecow wręczył listy uwierzytelniające Mao Tse-tungowi

PEKIN. — Agencja TASS donosi z Pekinu:

Dnia 3 kwietnia ambasador nadzwyczajny i pełnomocny ZSRR w Chińskiej Republice Ludowej W. W Kuzniecow wręczył listy uwierzytelniające przewodniczącemu Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej Mao Tse-tungowi.



Głęboka troska naszego ludowego państwa o młode pokolenie znalazła pełny wyraz we wspaniałym dziecięcym ośrodku leczniczym — sanatorium im. W. Pstrowskiego w Rabce.

Idealne położenie sanatorium — na bogato zalesionym terenie podgórskim, wysoki stopień nasłonecznienia, uzdrawiający klimat, komfortowe wnętrza oraz wyposażenie w najbardziej nowoczesne urządzenia lecznicze — stwarzają małym kuracjuszom doskonałe warunki leczenia.

Na zdjęciu: leżalnia dla dzieci w wieku szkolnym.
CAF — fot. Tymiński

Uruchomienie nowego odcinka Metra Moskiewskiego

MOSKWA. — W dniu 4 kwietnia oddany został do użytku nowy odcinek moskiewskiej kolei podziemnej. Odcinek ten, którego długość wynosi około 4,5 kilometra łączy plac Rewolucji z dworcem Kijowskim. Znajdują się na nim trzy stacje — „Arbatska", „Smoleńska" i „Kijowska".

Po uruchomieniu nowego odcinka ogólna długość tunelj moskiewskiej kolei podziemnej przekracza 100 km. Na trasie tej znajdują się 42 stacje.

Ze sportu

Zabłocki mistrzem świata w szabli

W dniach 5—6 bm. rozegrane zostały w Paryżu mistrzostwa świata juniorów w szermierce.

W mistrzostwach wzięli również udział reprezentanci Polski.

W niedzielę, 5 bm. odbyły się mistrzostwa we florecie z udziałem 63 zawodników. Barwy Polski reprezentował Rydz, który po zwycięstwach w eliminacjach zakwalifikował się do finału.

W ogólnej klasyfikacji Rydz zajął 5 miejsce. Mistrzostwo świata zdobył Francuz Closset przed Włochem Montorsi i Włochem Germani.

W poniedziałek 6 bm. rozpoczęły się walki w szabli. Polskę reprezentowali Zabłocki i Pawłowski. Obydwaj Polacy zakwalifikowali się do finałów.

Będący w dobrej formie Zabłocki we wspaniałym stylu zwyciężył swych rywali i zdobył dla barw Polski tytuł mistrza świata. Pawłowski zajął 4 miejsce. Jest to sukces naszych młodych szermierzy. Dziś rozpocznie się turniej w szpadzie.

Ostatni hołd złożył lud Paryża wybitnemu bojownikowi o pokój Yves Farge'owi

PARYŻ. — Dziesiątki tysięcy mieszkańców Paryża wzięły udział w sobotę po południu na cmentarzu Pere Lachaise w uroczystym pogrzebie przewodniczącego francuskiej Rady Pokoju, laureata Międzynarodowej Stalinowskiej Nagrody „Za utrwalanie pokoju między narodami" — Yves Farge'a.

W pogrzebie wzięli również udział przedstawiciele Francuskiej Partii Komunistycznej z Jacques Duclos na czele, deputowani Pierre Cot i Gilbert de Chambrun, gen. Petit i przedstawiciele licznych francuskich organizacji postępowych.

Przed cmentarzem odbył się wielki wiec żałobny, na którym przemawiali m. in.: przewodniczący Światowej Rady Pokoju prof. Fryderyk Joliot-Curie, pastor Bose i przewodnicząca Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet, Eugenia Cotton.

Wszyscy mówcy podkreślili wybitną rolę Yves Farge'a w walce przeciwko okupantom hitlerowskim o wolność i niezależność Francji i jego wybitne zasługi dla walki o pokój na całym świecie.

• • •

PARYŻ. — Przed grobem Yves Farge'a, który został pochowany u stóp Ściany Komunardów, obok Henri Barbusse'a i Paul Eluarda, przeszły dziesiątki tysięcy paryżan, składając ostatni hołd wielkiemu synowi narodu francuskiego i wybitnemu bojownikowi o pokój.

Komunikat Ministerstwa Spraw Wewnętrznych ZSRR

MOSKWA. — Sobotnia prasa radziecka opublikowała następujący komunikat Ministerstwa Spraw Wewnętrznych ZSRR:

Ministerstwo Spraw Wewnetrznych ZSRR szczegółowo sprawdziło wszystkie materiały wstępnego śledztwa i inne dane w sprawie grupy lekarzy, oskarżonych o szkodnictwo, szpiegostwo i działalność terrorystyczną w stosunku do aktywnych działaczy państwa radzieckiego.

W wyniku kontroli stwierdzono, że pociągnięci do odpowiedzialności w tej sprawie: profesor M. S. Wowsi, profesor W. N. Winogradow, profesor M. B. Kogan, profesor B. B. Kogan, profesor P. I. Jegorow, profesor A. I. Feldman, profesor J. G. Etinger, profesor W. H. Wasilenko, profesor A. M. Grinsztajn, profesor W. F. Zielenin, profesor B. S. Preobrażenski, profesor N. A. Popowa, profesor W. W. Zakusow, profesor N. A. Szereszewski, lekarz G. I. Majorow zostali aresztowani przez byłe Ministerstwo Bezpieczeństwa Państwowego ZSRR niesłusznie, bez jakichkolwiek legalnych podstaw.

Kontrola wykazała, że oskarżenia, wysunięte przeciwko wymienionym osobom, są fałszywe, a dane dokumentalne, na których opierali się funkcjonariusze służby śledczej, bezpodstawne. Ustalono, że zeznania aresztowanych, rzekomo potwierdzające wysunięte przeciwko nim oskarżenia, funkcjonariusze oddziału śledczego byłego Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwowego uzyskali przez zastosowanie niedopuszczalnych i jak najbardziej surowo zakazanych przez ustawy radzieckie sposobów prowadzenia śledztwa.

Na podstawie wniosku komisji śledczej, specjalnie wyłonionej przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych ZSRR dla zbadania tej sprawy, aresztowani: M. S. Wowsi, W. N. Winogradow, B. B. Kogan, P. I. Jegorow, A. I. Feldman, W. H. Wasilenko, A. M. Grinsztajn, W. F. Zielenin, B. S. Preobrażenski, N. A. Popowa, W. W. Zakusow, N. A. Szereszewski, G. I. Majorow i inni pociągnięci do odpowiedzialności w tej sprawie zostali całkowicie oczyszczeni z wysuniętych przeciwko nim oskarżeń o działalność szkodniczą, terrorystyczną i szpiegowską oraz zgodnie z artykułem 4 punktem 5 Kodeksu Postępowania Karnego RFSRR zwolnieni.

Osoby odpowiedzialne za niewłaściwe prowadzenie śledztwa zostały aresztowane i pociągnięte do odpowiedzialności karnej.

* * *

MOSKWA. — Jak podaje sobotnia prasa radziecka, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR postanowiło uchylić dekret z 20 stycznia 1953 r. o odznaczeniu Orderem Lenina lekarza Lidii Timaszuk jako niesłuszny, w związku z prawdziwymi okolicznościami, które wyszły obecnie na jaw.

Weź do ręki obligacje NPRSP i sprawdź wykaz! Może wygrałeś i Ty...

LOSOWANIE Z DNIA 2 KWIETNIA

Zł 10.000 nr 209.534

Zł 5.000 — nr 710.061, 977.752.

Zł 1.000 — nr 124.063, 362.691, 368.800, 584.797, 641.598, 664.892, 803.474, 811.696, 861.267, 871.682 885.227.

Zł 500 — nr 64.368, 140.003 140.021, 141.419, 142.940, 144.411, 144.418, 144.419, 209.532, 245.981, 270.862, 293.347, 297.744, 302.837, 309.906, 321.666, 321.668, 331.815, 368.793, 415.076, 415.077, 416.211 494.782, 495.464, 518.713, 518.714, 536.594, 541.126, 572.597, 581.286, 584.793, 631.632, 636.950, 638.349, 710.069, 714.092, 714.095, 714.099, 726.800, 749.947, 749.949, 752.527, 753.921, 753.922, 756.518, 776.358, 811.693, 829.557 829.559, 829.664, 834.037, 834.038, 836.884, 848.161, 870.460, 887.118, 975.944, 976.036, 986.082, 986.090, 992.834, 992.835.

Ponadto wylosowano 131 premii po zł 250 — oraz 1263 premie po zł 150.

LOSOWANIE Z DNIA 3 KWIETNIA

Zł 5.000 — nr 184.808, 438.969

Zł 1.000 — nr 62, 31.372, 156.899 224.408, 252.528, 270.355, 430.752, 430.757, 506.523, 606.114, 609.108, 708.075, 920.134, 920.137, 935.180.

Zł 500 — nr 70, 33.439, 37.093, 41.974, 47.256, 84.212, 87.376, 195.030, 198.062, 212.866, 224.405, 226.535, 226.540, 271.714, 296.636 300.803, 300.804, 410.825, 430.760, 433.430, 495.023, 499.422, 517.594, 517.595, 517.600, 609.101, 633.101, 633.110, 651.407, 660.130, 668.583, 689.738, 703.424, 771.042, 771.050 776.016, 804.286, 823.536, 823.537, 833.821, 834.564, 835.720, 857.338, 903.630, 917.222, 917.225, 920.133, 929.563, 935.172, 935.175, 939.668, 946.046, 948.468, 960.252, 967.008, 983.507.

Ponadto wylosowano 77 premii po zł 250 oraz 1020 po 150.

Sukcesy szkolnictwa wyższego

W Warszawie odbył się 3-dniowy zjazd rektorów i dziekanów szkół wyższych, poświęcony omówieniu dotychczasowych osiągnięć szkolnictwa wyższego w Polsce oraz jego zadań w dalszej pracy. W obradach zjazdu wzięło udział 343 rektorów i dziekanów szkół wyższych z całego kraju.

Obrady zjazdu wykazały, że szkolnictwo wyższe odniosło wiele poważnych sukcesów. W 1952 r. wyższe uczelnie naszego kraju dostarczyły tylu absolwentów, ilu wykształciły szkoły wyższe przed wojną w ciągu 6 lat.

Gruntownie zmienił się skład socjalny młodzieży. Dziś studenci pochodzenia robotniczego stanowią 34,1 proc., chłopskiego — 25 proc., zaś pochodzenia inteligenckiego — w tym głównie dzieci inteligencji twórczej i technicznej — ponad 40 proc. ogółu słuchaczy.

Radziecka praworządność socjalistyczna jest nienaruszalna

MOSKWA. — Dziennik „Prawda" w artykule wstępnym pt. „Radziecka praworządność socjalistyczna jest nienaruszalna" komentuje opublikowany niedawno w prasie radzieckiej komunikat Ministerstwa Spraw Wewnętrznych ZSRR o wynikach szczegółowego sprawdzenia wszystkich materiałów wstępnego śledztwa i innych danych w sprawie grupy lekarzy, oskarżonych o szkodnictwo, szpiegostwo i działalność terrorystyczną w stosunku do aktywnych działaczy państwa radzieckiego.

Jak wiadomo, na podstawie wniosku komisji śledczej specjalnie wyłonionej przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych ZSRR dla zbadania tej sprawy, aresztowani profesorowie medycyny zostali całkowicie oczyszczeni z wysuniętych przeciwko nim oskarżeń. Osoby zaś odpowiedzialne za niewłaściwe prowadzenie śledztwa zostały aresztowane i pociągnięte do odpowiedzialności karnej.

Jak mogło się zdarzyć — pisze „Prawda" — że w Ministerstwie Bezpieczeństwa Państwowego ZSRR, które powinno stać na straży interesów państwa radzieckiego, sfabrykowana została prowokacja, której ofiarą padli uczciwi ludzie radzieccy, wybitni działacze nauki radzieckiej.

Stało się to przede wszystkim dlatego — wskazuje dziennik — że kierownicy b. Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwowego nie stanęli na wysokości swych zadań, oderwali się oni od narodu, od partii, zapomnieli, że są sługami narodu, że zobowiązani są stać na straży praworządności radzieckiej.

Były minister Bezpieczeństwa Państwowego, S. Ignatiew wykazał ślepotę polityczną i gapiostwo, prowadzony był na pasku przez takich zbrodniczych awanturników, jak aresztowany obecnie były wiceminister i kierownik wydziału śledczego, Riumin, który bezpośrednio kierował śledztwem. Riumin działał jako skryty wróg naszego państwa, naszego narodu.

Zamiast poświęcić swe wysiłki demaskowaniu rzeczywistych wrogów państwa radzieckiego, rzeczywistych szpiegów i dywersantów, Riumin wkroczył na drogę oszukiwania rządu, na drogę zbrodniczego awanturnictwa.

Depcąc wysokie miano pracowników aparatu państwowego i lekceważąc odpowiedzialność wobec partii, wobec narodu, Riumin i niektórzy inni pracownicy Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwowego dopuścili się w swych zbrodniczych celach brutalnego pogwałcenia praworządności radzieckiej, aż do jawnego fałszowania materiałów oskarżenia, ośmielili się naigrawać z nienaruszalnych, zagwarantowanych w naszej Konstytucji praw obywateli radzieckich.

Nie stanęła również na wysokości zadania utworzona w związku z oskarżeniem przeciwko grupie lekarzy komisja rzeczoznawców, która wydała niesłuszne orzeczenie w sprawie metod leczenia, zastosowanych w swoim czasie wobec A. S. Szczerbakowa i A. A. Żdanowa.

Zamiast tego, by z naukową sumiennością i obiektywnością zanalizować historię choroby i inne materiały, komisja ta uległa wpływowi materiałów sfabrykowanych przez śledztwo i autorytetem swym poparła oszczercze, sfałszowane oskarżenia przeciwko szeregowi wybitnych działaczy medycyny.

Należy przy tym zaznaczyć, że śledztwo zataiło przed rzeczoznawcami niektóre istotne strony procedury leczniczej, dowodzące słuszności przeprowadzanego leczenia.

Z uczuciem zadowolenia naród radziecki dowiedział się — pisze dalej dziennik „Prawda" — że oskarżenia, wysunięte przeciwko szeregowi wybitnych działaczy medycyny radzieckiej, okazały się całkowicie fałszywe, że była to nikczemna potwarz na uczciwych i szanowanych działaczy naszego państwa.

Jedynie ludzie, którzy zatracili oblicze radzieckie i godność ludzką, mogli posunąć się aż do bezprawnego aresztowania obywateli radzieckich, wybitnych działaczy medycyny radzieckiej, do jawnego fałszowania śledztwa, do zbrodniczego naruszenia swego obowiązku obywatelskiego.

Nikczemni awanturnicy typu Riumina usiłowali przy pomocy sfabrykowanej przez nich sprawy śledczej wzniecić w społeczeństwie radzieckim, zespolonym jednością moralno-polityczną, ideami internacjonalizmu proletariackiego, z gruntu obce ideologii socjalistycznej uczucia nienawiści narodowościowej.

W tych prowokacyjnych celach nie cofali się oni przed cynicznym szkalowaniem ludzi radzieckich. Tak np. na podstawie szczegółowego zbadania ustalono, że w ten sposób oczerniono uczciwego działacza społecznego, artystę ludowego ZSRR, Michoelsa.

Jak wynika z komunikatu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych ZSRR, organa byłego Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwowego brutalnie pogwałciły praworządność radziecką, dopuściły się aktów samowoli i nadużyły swej władzy. Podobne zbrodnicze działania nie mogły długo pozostawać nie zdemaskowane i uchodzić bezkarnie, gdyż rząd radziecki stoi na straży praw obywateli naszego kraju, troskliwie strzeże tych praw, karze surowo, bez względu na osoby i rangi, ludzi, którzy dopuszczają się aktów samowoli.

Partia komunistyczna i rząd radziecki niezmiennie domagały się i domagają — podkreśla „Prawda" — by działalność wszystkich organizacji, całego aparatu państwowego znajdowała się pod czujną kontrolą organów kierowniczych i całego społeczeństwa radzieckiego.

Obecnie, gdy naród radziecki tak głęboko odczuwa i uświadamia sobie znaczenie zwycięstwa socjalizmu w naszym kraju, powinniśmy być szczególnie czujni i szczególnie wymagający, jeśli chodzi o przestrzeganie radzieckiej, socjalistycznej praworządności.

Ujawniając śmiało braki w aparacie państwowym, m. in. fakty samowoli i bezprawia, których dopuszczają się poszczególni pracownicy aparatu państwowego, wykarczowując te braki jak najbardziej stanowczo i bezkompromisowo, rząd radziecki otwarcie i szczerze mówi o nich narodowi.

Świadczy to o wielkiej sile państwa radzieckiego, ustroju socjalistycznego. Źródło tej siły tkwi w tym, iż rząd nasz jest ściśle i nierozerwalnie związany z narodem, opiera się na narodzie w całej swej działalności, zdecydowanie i konsekwentnie realizuje politykę odpowiadającą żywotnym interesom narodu.

Kraj socjalizmu, kraj niezwyciężonej potęgi i sił twórczych, kroczy zdecydowanie do komunizmu. W Związku Radzieckim dawno zlikwidowane zostały klasy wyzyskiwaczy. Dlatego też zagraniczne siły reakcyjne w swych próbach prowadzenia działalności dywersyjnej przeciwko państwu radzieckiemu nie mogą mieć w Kraju Rad żadnej znaczniejszej opory społecznej.

Ludzie radzieccy wiedzą jednak, że dopóki istnieje otoczenie kapitalistyczne, podejmowane są i będą nieuchronnie również w przyszłości podejmowane próby nasyłania do nas szpiegów, dywersantów. Będą również podejmowane próby wykorzystania w celach antyradzieckich poszczególnych odszczepieńców, nosicieli ideologii burżuazyjnej, renegatów.

Przeciwko tym rzeczywistym, jawnym i zamaskowanym wrogom narodu, wrogom państwa radzieckiego, należy zawsze trzymać broń w pogotowiu. Partia uczy ludzi radzieckich, by zawsze byli czujni.

Praworządność socjalistyczna, ochrona zagwarantowanych w Konstytucji ZSRR praw obywateli radzieckich — pisze w zakończeniu „Prawda" — to niezwykle ważna podstawa dalszego rozwoju i umocnienia państwa radzieckiego.

Nikomu nie pozwoli się na gwałcenie praworządności radzieckiej. Każdy robotnik, każdy kołchoźnik, każdy inteligent radziecki może spokojnie i ufnie pracować, wiedząc, że jego prawa obywatelskie znajdują się pod niezawodną ochroną radzieckiej praworządności socjalistycznej.

Obywatel wielkiego państwa radzieckiego może być przekonany, że prawa jego zagwarantowane przez Konstytucję ZSRR będą święcie przestrzegane i chronione przez rząd radziecki.

W tym tkwi jeden z ważnych warunków dalszego ścisłego zespolenia narodów ZSRR wokół swego rządu radzieckiego. dalszego umocnienia potęgi naszej ojczyzny i stałego wzrostu międzynarodowego autorytetu Związku Radzieckiego.

Codzienna nowelka „Expressu"

Lotar Kusche

Dogłębna i twórcza krytyka

I.

Nie ma człowieka, na którego charakterze nie znaleźlibyśmy jakiejś skazy. Ostatecznie nikt z nas nie jest idealnym typem. Ale co się tyczy Oskara, nie można mu zarzucić, że jest niewdzięczny.

Powiedzmy na wstępie: brygadzista Oskar jest z natury bardzo wdzięczny i przyjacielski, jak rzadko kto.

Pewnego dnia — na przykład — zapytał go ktoś:

— No co, drogi Oskarze, czy w dalszym ciągu bolą cię zęby?

— Ach, dziękuję ci stokrotnie za twoją troskliwość o mnie! Dziękuję, dziękuję! A co się tyczy zębów, te, niestety, bolą mnie dalej!

— W takim razie weź te tabletki. Masz! Działają cudownie. Co cztery godziny zażyj dwie i popij wodą. Proszę!

Brygadzista Oskar był wzruszony.

— O, dzięki, dzięki z całego serca! To jest naprawdę pięknie z twojej strony. Wzruszyłeś mnie! Wierzę, że pomogą mi one z całą pewnością. Jeszcze raz dziękuję ci serdecznie.

Kiedy następnego piątku żona jego czyściła mu kamizelkę, znalazła w kieszonce jakieś połamane i zakurzone tabletki.

— Co to jest, Oskarze? — zapytała.

Mąż machnął ręką.

— A, to są tabletki.

— Tabletki?

— Tak. Niedawno dostałem je od Pawła, kiedy bolały mnie zęby. Możesz je wyrzucić.

Żona spojrzała na niego krytycznie.

— A dlaczegoś ich nie użył?

— Jeśli komuś przyjdzie do głowy, ażeby polecić mi jakieś tam tabletki, czy koniecznie muszę je łykać? Nieprawdaż? Wyrzuć je!

I żona Oskara wyrzuciła tabletki do wiadra.

Jak z epizodu tego wynika, brygadzista Oskar umie być serdecznie wdzięczny, ale równocześnie jest pełen rezerwy i niewiary.

II.

Co się tyczy krytyki jego pracy i działalności, owszem, Oskar jest wdzięczny za każdą pomoc, radę — tylko że, niestety, nie stosuje się do nich...

Wysłuchuje bardzo uważnie spostrzeżeń innych, którzy krytykują jego pracę, potem zaś powiada na przykład w ten sposób:

— Koledzy, krytykując mnie, nie musicie się krępować! Jazda! Kawę na ławę, nóżki na stół! Uznaję znaczenie krytyki i wiem, ile ona jest warta. Koledzy, dziękuję wam... Dziękuje wam z całego serca! Wyszliśmy już z tych lat, kiedy to jakąkolwiek krytykę uważano za osobistą obrazę... Te czasy minęły już. Nasza wspólna sprawa jest ważniejsza niż względy osobiste. Tylko zasadnicza krytyka jest krytyką twórczą. Popełniłem błędy... mój Boże, któż ich nie popełnia? Powiedzmy więc całkiem jasno i otwarcie: popełniałem błędy! Tak jest! I dziękuję wam serdecznie. Cóż byłbym wart bez waszej krytyki? Byłbym niczym, zerem... guzikiem z pętelką... figą z makiem! A tak, dzięki waszej krytyce czuję się silny, pokrzepiony! Daliście mi do ręki broń, przy pomocy której zniszczę swoje własne błędy. Dziękuję wam! Dziękuję wam z całego serca!

Po czym Oskar podchodzi kolejno do tych wszystkich, którzy go krytykowali (a było ich w sumie siedmiu) i ściska im gorąco dłoń.

— Dziękuję... dzięki!

W jego oczach lśni wilgotny blask. Oskar jest wzruszony i szczęśliwy, jak człowiek, który do tego czasu żył w mroku ciemnej jaskini i dopiero teraz po raz pierwszy zobaczył prawdziwe słońce...

W ten sposób Oskar daje dowód, jak bardzo jest wdzięczny za pomoc, której źródłem jest rzeczowa krytyka.

Ale też trzeba powiedzieć, że owa wdzięczność jest jedyną reakcją Oskara na wszelką krytykę. Jest on wdzięczny... i na tym się wszystko kończy! Okazawszy swoją wdzięczność, nie ruszy dalej nawet palcem. Uważa, że świadczy to niesłychanie pięknie o sile jego charakteru, iż nie tylko wysłuchał krytyki, ale nawet podziękował za nią. Cóż może zrobić jeszcze więcej? Zmienić się. No, zmienić się Oskar nie ma zamiaru...

III.

W międzyczasie zaczęto o tym szeroko mówić.

I oto zdarzyło się, że pewnego dnia Oskar został skrytykowany naprawdę zasadniczo.

— Nie chcemy brać wody do ust — kończył krytykujący. — Ale to, co robił Oskar w ciągu ostatnich tygodni, a raczej to, czego nie zrobił, musi być osądzone jak najsurowiej!

— Słusznie — przerwał mu brygadzista — nie chować światła pod korcem! Nóżki na stół! Jestem zawsze wdzięczny za podobne uwagi, które dopomagają mi w pracy...

— I dlatego — ciągnął dalej krytyk — postanowiliśmy zdjąć Oskara z zajmowanego przez niego stanowiska, a wyznaczyć natychmiast innego brygadzistę...

— Brawo! — krzyknął Oskar, który jak zawsze słuchał tylko jednym uchem. — To jest słuszne! Tylko dogłębna kryty... — i tu nagle zorientował się, co zaszło.

— Jak?... zaczął się jąkać. — Mnie, który zawsze był tak wdzięczny za krytykę i...

— Powinieneś był również stosować się do tych krytyk. One miały ci przecież pomagać!

Oskar pomyślał o tabletkach, które kiedyś dał mu Paweł, a na dobitek uczuł, że znów bolą go zęby.

— No ładnie — mruczał złamany. — To jest słuszne... to... Jestem bardzo wdzięcz... wdzięcz... wdzięcz...

— To my jesteśmy wdzięczni samym sobie, że pozbyliśmy się ciebie — odparł na to krytyk, a w rezultacie wdzięczny Oskar wpadł w „zasadnicze" omdlenie. Miejmy nadzieję, że będzie ono również i twórcze...

Spr. A.

Już nie na rok lecz na trzy lata można wydzierżawić tereny pod ogródki

Aby zachęcić jak najwięcej łodzian do uprawy ogródków przydomowych i ogródków na placach nie zabudowanych, począwszy od br. place takie wydzierżawiane będą nie jak dotychczas na rok, lecz **na okres trzech lat.** Warunki dzierżawy są bardzo dogodne i dostępne dla każdego człowieka pracy.

Ogródki przydomowe w nieruchomościach wydzierżawiają poszczególne dyrekcje Zarządu Budynków Mieszkalnych, zaś place nie zabudowane — oddziały gospodarki mieszkaniowej przy prezydiach dzielnicowych rad narodowych.

Ogródki i place wydzierżawiane będą przede wszystkim członkom związków zawodowych, po zaopiniowaniu ich podań przez rady zakładowe i komitety blokowe.

Większe place nie zabudowane mogą być wydzierżawiane większej ilości obywateli. Komitety blokowe i domowe powinny dopilnować, aby wszystkie place te oraz ogródki przydomowe były zagospodarowane jak najlepiej, aby przyczyniały się do podnoszenia zdrowotności i estetyki naszego miasta.

Pomyślcie nad tym: co trzeba zrobić aby kina łódzkie pracowały jeszcze lepiej?

Dnia 1 kwietnia rozpoczął się w Łodzi **„Miesiąc kina".** Ma on za zadanie bliższe powiązanie pracy personelu kinowego z publicznością i wykazanie, jakich zmian domagają się łodzianie w organizowaniu seansów filmowych. **W każdym kinie można obecnie otrzymać ankietę, w której znajduje się szereg pytań na najważniejsze tematy dotyczące kina i filmów.**

Od 1 kwietnia we wszystkich kinach trwają **konkursy uprzejmości i czystości,** do których przystąpili wszyscy pracownicy. O najlepszych pracownikach decydować będą sami widzowie, którzy otrzymają oddzielne ankiety w kasach i u bileterów i przedstawią w nich swe uwagi.

(u)

Przygotowania już rozpoczęto! Wakacje na koloniach

Ponad 30 tysięcy dzieci łódzkich wyjedzie do najzdrowszych miejscowości jak:

- Spała
- Teofilów
- Grotniki
- Mielno
- Ustronie Morskie
- Biały Bór i in.

— Baczność! W prawo zwrot! Naprzód marsz!...

Kolumna harcerzy karnie i równiutko maszeruje w kierunku... morza. Słońce pięknie przygrzewa, twarze chłopców opalone na brąz jaśnieją uśmiechem.

— **Gdzie, kiedy to było?** — zapytacie. — **Przecież mamy dopiero wiosnę.**

Oczywiście, wiosna się dopiero zaczęła, ale myślimy już o lecie. A przecież latem młodzież łódzka wyjedzie na kolonie. Przygotowania do kolonii są już w pełnym toku, czas więc o tym pomówić.

Otóż najważniejszą i zasadniczą zmianą będzie nowa organizacja życia kolonijnego. typu harcerskiego

■ Młodzież każdego ośrodka podzieli się na drużyny i zastępy, a aktyw harcerski ułatwi opiekunom, którzy wyjadą z dziećmi na wypoczynek, pracę wychowawczą. Doświadczenia ubiegłych lat wykazały bowiem, że opiekunowie, zajęci jeszcze innymi obowiązkami nie zawsze mogli pracę tę prowadzić w należyty sposób.

■ Dalszym krokiem ku udoskonaleniu systemu kolonijnego jest to, że na kierowników poszczególnych ośrodków typuje się wyłącznie rutynowanych, doświadczonych wychowawców, a nie jak dawniej bywało — ludzi może dobrze obeznanych z administracją i sprawami gospodarczymi ale za to słabych pedagogów. Dopiero do pomocy kierownikowi przydzieli się personel administracyjny, sanitarny i wychowawczy. Wszyscy nauczyciele i wychowawcy muszą bezwzględnie przejść odpowiednie przeszkolenie.

Tu warto wspomnieć, że niektórzy wychowawcy w latach ubiegłych uchylali się od przeszkolenia, uważając, że jest im ono niepotrzebne, że „uchybia" ich godności doświadczonych pedagogów.

To niesłuszne stanowisko będzie w tym roku stanowczo zwalczane. Każdy wychowawca wyjeżdżający na kolonie musi przejść przeszkolenie.

A teraz inne sprawy, które też rokrocznie interesują wszystkich rodziców. Karty zdrowia dla dzieci dostarczono już wszystkim dzielnicowym radom narodowym, które z kolei rozdzielą je między zakłady pracy i szkoły. Tam przeprowadzi się kwalifikację społeczną dzieci. W maju zaś młodzież poddana będzie badaniu lekarskiemu.

Dzieci łódzkie wyjadą w tym roku do miejscowości, które na ogół znane są już rodzicom z lat ubiegłych. Ale znajdą się też miejscowości nowe. Prócz **Spały, Teofilowa** czy **Grotnik,** będą to nad morzem: **Sarbinowo, Mielno, Ustronie Morskie, Gąski** oraz nad jeziorami: **Kępice, Kluczewo, Borzytuchom, Biały Bór.**

Ogółem Łódź otrzymała 140 placówek kolonijnych. Obecnie przeprowadza się tam remonty, odnawia urządzenia, przygotowuje sprzęt sportowy i zabawki.

Tworzy się też specjalne pomieszczenia dla lekarzy i higienistek, bo każdy ośrodek musi mieć należytą opiekę lekarską. W tym roku będzie ona polegała nie tylko na tym, że lekarz zajmie się dzieckiem w wypadku choroby. Młodzież będzie pod stałą obserwacją I dzieci słabsze fizycznie, gorzej rozwinięte będą prowadziły nieco inny tryb życia od dzieci silniejszych, zdrowszych.

Na zakończenie trzeba jeszcze wspomnieć, że choć wyżywienie na koloniach było na ogół dobre, w tym roku będzie jeszcze lepsze. Bo stawka wyżywieniowa na dziecko została podwyższona, aby kierownictwu dać możność zakupywania dla dzieci większej ilości warzyw i owoców.

(b)

Po świętach...

W tramwaju. Jedziemy. Nagle, co to? Potężna detonacja wstrząsnęła powietrzem. Szyby zatrzęsły się, pewnej pasażerce zachwiał się na głowie zbyt lekko nałożony beret, konduktorka zatoczyła się... Zakurzyło się, zadymiło. Tramwaj stanął.

Gdy chmura kurzu i dymu opadła — ujrzałem: milicjant spisywał protokół. „Wybuchowiec" usiłował tłumaczyć z głupia frant:

— Przecież to święta...

— A bez tych petard to już nie święta? Jest, obywatelu, zarządzenie, a zarządzeń lekceważyć nie wolno...

* * *

— Co to, pani Kowalska, u pani święta trwają dwa tygodnie?

— Jak to dwa tygodnie? Po czym pani tak sądzi?

— Po czym? Po tych paninych zapasach. Kto to zje?

— Co też pani znowu? A nawet kiedy się trochę zepsuje, to co? Tradycja, moja pani, tradycja...

* * *

W domu Malinowskich nastrój prawdziwie uroczysty. Przy jajku — jak w zwyczaju — życzenia.

— Życzę ci setki zaraz po świętach!

— W paski czy gładkiej?

— Człowieku, życzę ci pełnych stu procent planu! Słyszałam przecież, że ostatnio miałeś trudności, postaraj się je pokonać. Zaraz po świętach...

* * *

Drzewa, gałązki, pąki. Ławka, trawka, park. Ona i — on. W gąszczu krzewów ptactwo chwali z zapałem wiosnę...

— Przyjdziesz po mnie?

— Przyjdę, kochanie...

— Ale pamiętaj — o piątej rano, nie później!

— Dobrze.

We wtorek zaczynali pracę na rannej zmianie — o pół do szóstej.

* * *

Święta. A właściwie wiele hałasu o nic. Przyszły i poszły. Jak co roku —

— lekarze dyżurni w pogotowiu pompowali żołądki tym, którzy lekkomyślnie zapragnęli przez jeden dzień zjeść... za trzy dni,

— chłopcy na przedmieściach strzelali z klucza, parząc sobie ręce,

— młodzi ludzie i zakochani wylewali sobie za kołnierze strumienie lawendy i chypre'u,

— sąsiadki wymieniały swe poglądy na wysoce naukowe tematy... wyrabiania ciasta na babki i przekładańce,

— kolejarze, telefonistki, milicja, straż pożarna, ludzie z ruchu, komunikacji i łączności — jak co roku czuwali na swych posterunkach, byśmy wszyscy mogli odpoczywać spokojnie i bezpiecznie. Należy im się za to słowo wdzięcznego wspomnienia.

FELIKS BĄBOL

Młodzieży! Na samoloty!



Liga Lotnicza w Puławach prowadzi szkolenie modelarskie, przygotowujące młodzież do szkolenia szybowcowego i silnikowego. Uczestnicy szkolenia modelarskiego, po ukończeniu 16 lat, są w pierwszej kolejności przyjmowani do szkół lotniczych. Oto Bogdan Stasiak i Krzysztof Żniński z modelami „Komara" i „Żaka".

NASI czytelnicy PISZĄ

To warto rozplantować!

U zbiegu ulic Obr. Stalingradu i Towarowej znajduje się plac obejmujący dużą przestrzeń. Zimą wywozi się tam trochę śniegu, trochę śmieci, a przy obecnej pogodzie śmieci te zatruwają powietrze.

Latem plac w drobnej części jest wykorzystany przez okolicznych mieszkańców pod uprawę kartofli, w większej części natomiast wykorzystują go bumelanci i pijacy, tak że przechodząca tamtędy młodzież jest świadkiem gorszących scen.

Czy nie byłoby korzystniej, aby teren ten rozplantowano na ogródki działkowe dla okolicznych mieszkańców?

Użytkowniczka działki przy Osiedlu Montw. Mireckiego

Codziennie wydobywają skarby

Zbiornica nr 1 Spółdzielni „Zbieracz", mieszcząca się przy ul. Rzgowskiej 108 zdołała zmobilizować do zbiórki odpadków użytkowych kilkudziesięciu zbieraczy indywidualnych, którzy z wózkami, wozami czy też niekiedy wprost z workami na plecach obchodzą upatrzone przez siebie miejscowości i tereny, skupując wszystko, co potrzebne dla przemysłu, a co niepotrzebnie zajmuje miejsce w mieszkaniach, komórkach i na strychach: szmaty ze starych ubrań, potłuczone szkło i butelki, poniewierające się po kątach żelastwo i papier.

A jest ich trzech:

- *Antoni*
- *Ignacy*
- *Józef*

Oto kilku z najbardziej ruchliwych zbieraczy: 67-letnia Maria Skowrońska, która miesiąc w miesiąc przynosi do zbiornicy około 800 — 900 kg szmat, kości i złomu, Jakub Kiepski, który po szmaty i butelki jeździ aż pod Lutomiersk czy też trzej bracia Skonieczni — Antoni, Ignacy i Józef, którzy całymi dniami siedzą na zsypiskach śmieci na Nowych Sadach, ratując z tych śmieci prawdziwe skarby.

Dość powiedzieć, że w ciągu jednego miesiąca potrafią oni dostarczyć zbiornicy ponad 2000 kg szmat, tyle samo makulatury, tłuczki szklanej i innych odpadków. iks)

Codzienną ofiarną pracą przyczynili się do wykonania planu na trzy dni przed terminem

Poznajmy nazwiska najlepszych pracowników MPK

Tramwajarze łódzcy wykonali na 3 dni przed terminem swój plan kwartalny. Dzięki komu? — **Dzięki ofiarnym, sumiennym pracownikom, którzy nie szczędzili sił, gdy trzeba było jak najszybciej usunąć szkody wyrządzone przez niespodziewaną śnieżycę, a potem lutową odwilż, i którzy też co dzień wykazywali maksimum wysiłku.**

Motorniczy i konduktorzy nie mniej od personelu technicznego warsztatów przyczynili się do wykonania planu przez MPK. Warto więc zapoznać się z nazwiskami takich przodujących pracowników. Należą do nich konduktorzy: z zajezdni I przy ul. Tramwajowej konduktor nr 271—**Oleksiewicz,** konduktor nr 482—**Koźlik** czy też konduktor nr 457 — **Krawczyk,** z zajezdni II konduktor nr 705 — **Misztal,** konduktor nr 737 — **Szubakiewicz** i inni.

Z zajezdni III w Chocianowicach wyróżnili się: konduktor nr 1406 — **Płusa** i konduktor nr 2618—**Libiszewski,** z zajezdni IV w Brusie konduktor nr 2910 — **Krystyna Przychodniak,** z zajezdni V w Helenówku konduktor nr 2314 — **Krystyna Bednarek,** konduktor nr 2314 — **Ignaczak.**

Jeśli chodzi o motorniczych, to do wyróżniających się należą na przykład z zajezdni II przy ul. Dąbrowskiej — **Józef Bieńkowski, Tadeusz Rzeźnik i Helena Walczak.** (b)

„Zaczęło się nad morzem" (10)



— Zróbmy sobie zdjęcia! — pada czyjaś propozycja.

Dziewczęta ustawiają się przy burcie. Zdenek wciska się między nie, a Jurek i Rajmund wycelowują na rozbawioną grupkę aparaty.

Statek podchodzi do przystani. Przed oczyma pasażerów przesuwają się olbrzymie dźwigi, magazyny portowe. Mija ich jakiś statek.



A teraz — na zwiedzanie miasta. Dziewczęta są zmęczone, więc proponują, aby rozbić się na dwie grupy. Mężczyźni pójdą naipierw, ustalą godne obejrzenia obiekty, a one zaczekają na nich w kawiarence. Za godzinę spotkają się tutaj i przedłożą swe propozycje, a dziewczęta zaakceptują najbardziej interesujące.



Tonący w półmroku pokój. Posłuchajmy, o czym mówią ci dwaj mężczyźni.

— Oto rolka ze zdjęciami. Szczegóły urządzeń portowych powinny wyjść wyraźnie. A te dzierlatki można łatwo usunąć...

— Co z resztą? Rozplanowanie jednostek?

— Jutro oddam gotowy plan... (D.c.n.)

Warszawa odpadła
Czwartym finalistą jest Kraków

Obok reprezentacji Lublina, Poznania i Łodzi do finału rozgrywek o Puchar Miast zakwalifikowali się z grupy wrocławskiej jeszcze koszykarze Krakowa, którzy w ostatnim spotkaniu pokonali reprezentację Warszawy w stosunku 48:44 (24:17).

Finały Pucharu Miast odbędą się w Gdańsku w dniach 17—19 kwietnia br.



SRODA, 8 KWIETNIA

14.30 Koncert rozrywkowy. 15.10 „Pod Brilmega” — fragment opow. J. Strzelczyka. 16.00 Wszechnica Radiowa — kurs I. 36 wykład z cyklu: „Przyroda” pt. „O dziedziczności i jej zmienności”. 18.00 Maniewicz — Kantata „O pokój”. 18.30 Pogadanka sportowa. 18.40 Polska muzyka kameralna. 19.00 Książki, które na was czekają. 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 „Lina” — odcinek opow. W. Żesławskiego. 20.20 Koncert. 21.32 „Słowniczek muzyczny”. Audycja słowno-muzyczna. 22.00 Wszechnica Radiowa — kurs II. 18 wykład z cyklu: „Nauka o świecie” pt. „Koreańska Republika Ludowa”. 22.20 Z cyklu: „Historia muzyki polskiej” — K. Kurpiński — część I. Audycja słowno-muzyczna. 23.20 Tydzień muzyki węgierskiej.

TEATRY

Nowy — „Henryk VI na łowach” — 19
Im. St. Jaracza — „Rewizor” — 19
Powszechny — nieczynny
Mały — „Domek trzech dziewcząt” — 19.15
Muzyczny — „Kraina uśmiechu” — 19.15
Pinokio — nieczynny

KINA

BAŁTYK — Cztery serca — 14, 16, 18, 20
GDYNIA — Program filmów dokumentalnych — 18, 19. Pierwszy start — 20. Program dla najmłodszych — 16
1 MAJA — Pustelnia Parmeńska II ser. — 17, 19
MŁODA GWARDIA — Mury Malapagi — 16, 18, 20
MUZA — Nędznicy I ser. — 18, 20
PIONIER — Antoni Iwanowicz gniewa się — 17, 19
POLONIA — Wesołe kumoszki z Windsoru — 16.30, 18.30, 20.30
PRZEDWIOŚNIE — Bajka o śpiącej królewnie — 18, 20
REKORD — Ditta — 18, 20
ROMA — Baryłeczka — 18, 20
SOJUSZ — Drużyna — 18.30
STYLOWY — Nieczynne z powodu remontu
ŚWIT — Donieccy górnicy — 18, 20
TATRY — Pod niebem Sycylii — 16, 18, 20
WISŁA — Na manewrach — 16, 18, 20
WŁÓKNIARZ — Wielkie polowanie — 16, 18, 20
WOLNOŚĆ — Wilhelm Tell — 16, 18, 20
ZACHĘTA — Przeklęta wyspa — 18, 20
KINO DWORCOWE — Przegląd sportowy 3/52, Jeziora mazurskie — 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22

Nocne dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki: Piotrkowska 165, Narutowicza 6, Rzgowska 147, Więckowskiego 21, Karolewska 48, Przybyszewskiego 41, Limanowskiego 80 i Al. Kościuszki 48.

Dyżur położniczo - ginekologiczny: dziś przez całą dobę dyżuruje szpital im. M Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15.

Doroczne biegi na przełaj
Szewczyk zwyciężył po raz drugi
zdobywając nagrodę przechodnią ZS Włókniarz
Maratończyk Nowak znów biega — „Obiecująca” trójka juniorów

KROPIŁ lekki deszczyk, ale taki śmigus nie odstraszył lekkoatletów od wzięcia udziału w tradycyjnych dorocznych biegach na przełaj, urządzanych przez Włókniarza o nagrodę przechodnią Rady Głównej tego Zrzeszenia. Zgromadziło się więc ich na starcie ponad 40. Cóż dla nich znaczy taki deszczyk? Pobiegli...

Pierwsze wystartowały kobiety do biegu na 1000 m. Pobiegło ich 9. Najlepsze w tym gronie okazały się zawodniczki Włókniarza: Teresa Domanowska i Irena Wojtasiak, które przybyły na metę jako pierwsze w jednakowym czasie 5,24. Trzecie miejsce zajęła Benko (Start) 5,37.



Juniorów czekał do przebycia dystans około 2400 metrów. Bieg ten nie przeszedł gładko. Słuszne protesty pociągnęły za sobą niemniej słuszną dyskwalifikację trzech zawodników, którzy chcieli ułatwić sobie zadanie licząc na to, że uda im się zmylić uwagę sędziów punktowych. Skrócili oni sobie trasę, omijając jeden z punktów kontrolnych. Byli na mecie pierwsi, ale oszukańcza metoda, nazwana przez nich „taktyką”, wskazująca na zupełny brak zrozumienia na czym polega szlachetna rywalizacja sportowa, spotkała się z należytą odprawą — komisja sędziowska zdyskwalifikowała Stańczaka, Najmana i Różyckiego.

Zwycięstwo w biegu juniorów przypadło więc Filipowi (Włókniarz) w czasie 11:48.4 przed Lusiakiem (Spójnia) 11:51,8, Królem (Włókniarz) 12,14 i Kałużą (Widzew) 12:27,6.

Bieg seniorów na dystansie około 3 km był jednym z ciekawszych, gdyż brało w nim udział kilku biegaczy o wyrównanych szansach. Zwyciężył Kowalski (Unia) w czasie 14,57. Drugie miejsce zajął pięknie finiszujący na ostatnich 200 m Grab, który minął Maciejewskiego (Włókniarz Ruda) 15,02 i Sieciechowskiego (GWKS) 15:09,6. Piątym był Kundzik, a szóstym Kocik (obaj GWKS).

I wreszcie bieg główny dla seniorów długodystansowców. Trasę przebytą przez biegaczy oceniać należy nie mniej niż na 7 km. Tutaj w gronie 11 biegaczy znalazła się trójka maratończyków łódzkich: niezmordowany Soduła, który biegiem tym rozpoczął 32 rok swej kariery biegacza, mając już w kościach 19 odbytych maratonów, Nowak, który po dłuższej pauzie spowodowanej przewlekłą chorobą, znów czuje się dobrze i powrócił do czynnego życia sportowego, wreszcie najmłodszy z tej trójki, Szewczyk, zeszłoroczny zdobywca nagrody przechodniej Rady Głównej ZS Włókniarz.

Przewagę bezapelacyjną miał Szewczyk. Odsadził się on od swych konkurentów o przeszło pół kilometra i przebył dystans w czasie 27,47. Drugim na mecie jest Gorzechowski (Unia), czas 29:37,8. Nadspodziewanie dobrze pobiegł Nowak, kończąc bieg jako trzeci, z czasem 29:51,6. Dalsze miejsca zajęli: 4) Cylke (Unia Zgierz) 30:13,6, 5) Jania (Włókniarz) 30:21,2, 6) Kusztela (GWKS) 30:34,3.

Po ukończeniu biegów wręczono zwycięzcom nagrody, żetony i dyplomy pamiątkowe. Nagrodę główną zdobył po raz wtóry Szewczyk, mający obecnie najwięcej szans zdobycia jej na własność.

Przygotujcie się
3 maja
bieg sztafetowy „Expressu Il.”

Niespełna miesiąc dzieli nas od jednej z największych imprez lekkoatletycznych Łodzi, a mianowicie od dorocznego biegu sztafetowego 7x2000 m o nagrodę przechodnią Redakcji „Expressu Ilustrowanego”.

Bieg ten, jak i w latach poprzednich, odbędzie się w Parku Poniatowskiego. W jednolitym kalendarzyku imprez sportowych bieg 7x2000 m przewidziany jest na 3 maja br.

Przygotowania kolarzy do ZMP-owskich Raidów Pokoju

W całym kraju rozpoczęły się przygotowania do ZMP-owskich Kolarskich Raidów Pokoju i zawodów kolarskich, które odbędą się w dniu 10 maja br.

Prawie we wszystkich województwach i w wielu powiatach powstały już Komitety Organizacyjne, które ustalają trasy i punkty docelowe oraz mobilizują młodzież i społeczeństwo do udziału w raidach i zawodach.

Każdy uczestnik ZMP-owskiego Kolarskiego Raidu Pokoju otrzyma za udział w Raidzie zaświadczenie o zaliczeniu mu 25 punktów do Kolarskiej Odznaki Turystycznej.

Bramkę zdobył... wiatr
Włókniarz - Gwardia (W-wa) 1:3
Świąteczne mecze piłkarskie

W towarzyskim meczu piłkarskim łódzki Włókniarz przegrał z pierwszoligową Gwardią (W-wa) 1:3 (1:2).

Gra była dość żywa i z obu stron ambitna, ale mało ciekawa. Znacznie więcej mogła się podobać pierwsza część meczu. Pierwszą bramkę zdobyła Gwardia przez Olszewskiego w sposób dość przypadkowy, bo piłkę bitą z rogu wiatr bezpośrednio skierował do bramki. Łodzianie zrewanżowali się celnym strzałem Pilarskiego, na co znów Gwardia odpowiedziała zdobyciem bramki. W tym wypadku nie obstawiony Ziętara wykorzystał odpowiedni moment.



Po przerwie trzecią bramkę dla Gwardii zdobył Jazłowiecki, ustalając wynik spotkania. Sędziował Bretsztein (Łódź), widzów ok. 5 tys.

W Krakowie spotkanie I-ligowej Gwardii (Kraków) z II-ligową Stalą (Sosnowiec) zakończyło się nieoczekiwanym zwycięstwem drużyny Stali 1:0 (1:0). Jedyną bramkę zdobył z rzutu karnego Majewski.

Gwardia była wyraźnie niedysponowana.

* * *

BYDGOSZCZ. — W towarzyskim spotkaniu piłkarskim II-ligowym OWKS Bydgoszcz pokonał po słabej grze drużynę ligi międzywojewódzkiej — Kolejarza (Bydgoszcz) 1:0 (1:0). Jedyną bramkę uzyskał Jaworski.

Zastanów się przy wyborze zawodu
Trzy lata studiów uczynią z Ciebie nauczyciela w. f.

Wyższe Szkoły Wychowania Fizycznego w Krakowie, Poznaniu i we Wrocławiu oraz Akademia Wychowania Fizycznego w Warszawie kształcą pracowników na najwyższym poziomie przygotowania zawodowego w dziedzinie kultury fizycznej dla potrzeb szkolnictwa ogólnokształcącego i zawodowego, szkolnictwa wyższego, zrzeszeń sportowych, organizacji.

Studia na uczelniach trwają 3 lata. Absolwentom wykazującym wybitne uzdolnienia do pracy naukowo-badawczej lub naukowo-pedagogicznej stwarza się warunki do kontynuowania studiów na uczelniach w kraju lub za granicą.

Po ukończeniu studiów absolwenci otrzymują tytuł dyplomowanego nauczyciela wychowania fizycznego i uprawnienia do składania egzaminu magisterskiego. Studenci wykazujący się dobrymi wynikami w wybranej specjalności sportowej mogą otrzymać tytuł trenera.

Studenci uczelni w. f. posiadają uprawnienia i przywileje na równi ze studentami innych szkół wyższych w Polsce, korzystają ze stypendiów, domów akademickich, ponadto uczelnie zaopatrują młodzież w kostiumy ćwiczebne i sprzęt sportowy.

W roku bieżącym na pierwszy rok studiów w WSWF i AWF będą przyjmowani kandydaci odpowiadający następującym warunkom:

wiek 18 — 25 lat;
wykształcenie średnie;
dobry stan zdrowia;
usprawnienie fizyczne i znajomość sportu.

Zgłoszenia odbywają się poprzez szkolne i powiatowe (miejskie, dzielnicowe) komisje rekrutacyjne.

Kandydaci do szkół wyższych w. f. zdają egzaminy wstępne.

WYKAZ SZKÓŁ:

WARSZAWA, Akademia Wychowania Fizycznego im Gen. Świerczewskiego, ul. Marymoncka 90;
KRAKÓW, Wyższa Szkoła Wychowania Fizycznego, ul. Grzegorzecka;
POZNAŃ, Wyższa Szkoła Wychowania Fizycznego, Park im. Kasprzaka;
WROCŁAW, Wyższa Szkoła Wychowania Fizycznego, ul. Wytelona 25.

* * *

W oparciu o bogate doświadczenia Związku Radzieckiego w zaocznym kształceniu wysoko kwalifikowanych kadr powstało w roku akademickim 1952-53 Studium Zaoczne przy Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie.

Dla przyszłych słuchaczy Studium Zaocznego mieści się w Łodzi Ośrodek Dyskusyjny przy ul. Curii-Skłodowskiej 28. Kierownikiem jest Okoński Józef, przewodniczący WKKF.

Podanie o przyjęcie na 4-letnie Studium Zaoczne należy składać bezpośrednio do AWF w Warszawie, natomiast na AWF i Wyższe Uczelnie WF poprzez dzielnicowe rady narodowe w Łodzi.



39)

— O, widzisz! — powiedziała błyskając srebrnymi, wprawionymi z frontu zębami. — Krawczyk też nie spodziewał się ciebie tu zobaczyć. Pietra ma. Boi się, że mu sprowadzisz kogo na kark i budę zamkną.

Markowski w milczeniu wychylił jeszcze jeden kieliszek. Kobieta przyglądała mu się paląc papierosa.

— Ładny z ciebie chłopak — powiedziała, śledząc wzrokiem smugę dymu, którą wypuszczała z ust. — Szkoda by cię było, żebyś zgnił w mamrze. Stacha miała szczęście, takiego chłopa złapać...

— Takich jak ja nie zamykają — powtórzył Michał.

Błysnął zębami i trącił pod stołem kolano sąsiadki. Kobieta zaśmiała się kiwając na kelnera, który przeciskał się w ich stronę.

— Zamienić — oświadczyła konfidencjonalnie.

— Gospodarz prosi pana na chwilę do siebie — szepnął kelner zabierając butelkę i talerz po grzybkach. Markowski spojrzał nań bystro.

— Taka sama moja droga do pana Krawczyka, jak pana Krawczyka do mnie.

— A ty, Giena, przestań swoim głupim dziobem kłapać! — wycedził przez zęby, kiedy kelner odszedł.

Kobieta zachichotała i wysączyła resztę z pozostawionego kieliszka.

Wódka uderzyła Michałowi do głowy, w żyłach na skroni pulsowało. Otarł dłonią mokre czoło. Przez mgłę dymu uchwycił wzrokiem człowieka, który siedział samotnie przy sąsiednim stoliku za wąskim przejściem, pozostawionym dla kelnerów. Człowiek ten, dość młody jeszcze, w cywilnym ubraniu, przerobionym z przefarbowanego *battle-dressu*, palił w milczeniu papierosa przed nie napoczętą ćwiartką wódki i zdawał się raczej interesować tym, co się działo naokoło niego. Teraz odprowadzał wzrokiem kelnera. Markowskiego coś tknęło. „Przysłali go za mną” — pomyślał.

Kelner przyniósł butelkę i dwa kieliszki. Giena szybko nalała sobie i Markowskiemu.

— Grzybki niech pan sam przyjdzie wybrać w bufecie — powiedział kelner.

— Zwiewaj pan, panie Antosiu, zwiewaj pan! — mruknął Markowski, patrząc nań ciężko.

— Aby nam krew nie ostygła. Cyk! — oświadczyła kobieta, trącając się z Michałem.

— Nasze kawalerskie! — usiłował zażartować głośno Markowski, zerkając nieufnie na sąsiada.

W tym momencie zobaczył Leona.

II

Kobieta podfrunęła na krześle.

— Aseje wu mesje! — zachichotała, błyskając sztucznymi zębami.

— Odwal się, kotku! — warknął Leon. Był mocno podpity, ale wyglądał inaczej niż zwykle. Normalnie po wódce bywał wesoły, dowcipny. Teraz gęste, czarne brwi nachmurzył, oczy przymykał jakby w stanie głębokiego zmęczenia. Jego krucze fale, lśniące zawsze, niby układane na wilgotno, znajdowały się w dziwnym nieładzie. Oddech miał ciężki, przesycony spirytusem. Czoło mokre.

Stanął przy stoliku, opierając się silnie dłońmi o jego powierzchnię. Dwa kieliszki przewróciły się z brzękiem.

— Zmiataj stąd! — burknął do Gieny takim głosem, że podniosła się natychmiast z krzesła. W jej świńskich oczkach mignęła błyskawica.

— Nie chcesz ze mną pić? — powiedziała powoli. — Nie chcecie ze mną pić — powtórzyła. — No to nie! Nie przeszkadzam wam w interesach — dodała znacząco.

(D. c. n.)

Redaktor naczelny: E. KRONIEWICZ, tel. 112-60. — Adres Redakcji: Łódź, ul. Piotrkowska 102a. — Sekretariat Redakcji: 223-05. — Redakcja nocna: 145-30. — Dział Miejski: 244-79, 137-47. — Dział Gospodarczy: 129-13. — Dział listów: 163-04. — Dział Kulturalno-Oświatowy: 109-62. — Dział Sportowy: 109-62. — Ogłoszenia: Piotrkowska 96, tel. 111-50 i 114-75. — Wydawca: RSW „Prasa”. Prenumerata miesięczna zł 5.00, kwartalna zł 15.00, półroczna zł 30.00 — przyjmują wszystkie Urzędy i Agencje Pocztowe oraz listonosze miejscy i wiejscy na terenie całej Polski w terminie do 10 każdego miesiąca na okres następny. Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa” — Łódź, Żwirki 17. Papier druk. mat. 50 g
S-4-13627.